



DOM PIELGRZYMA p.w. Sługi Bożego H. Gregori

Dom pielgrzyma powstał w latach dziewięćdziesiątych w części klasztornej zajmowanej poprzednio przez szkoły i zakłady dla bezdomnej i biednej młodzieży. Całkowicie odrestaurowany i dostosowany do wymogów przewidzianych ustawowo, jest w stanie przyjąć 120 osób. Pokoje 2-3-5 i 8 osobowe w standardzie hotelowym, wszystkie z łazienkami, może zagwarantować odpoczynek i ciszę, tak bardzo potrzebną w naszych zaganianych czasach. Zapewniamy komfortowy nocleg jak i wyżywienie. Dla grup zorganizowanych są też do dyspozycji kuchnie, a dla młodzieży zamiast pokoi hotelowych możliwość noclegu „low cost” w 20-0 osobowych sypialniach.

Klasztor Św. Wincentego Męczennika

ul. San Vincenzo, 88
01030 Bassano Romano (VT)
Tel. +39 0761 1762176
+39 340 7500521

www.monastica.info
www.sanvincenzo.silvestrini.org
ospitalita@silvestrini.org

REGON IT80004470565
NIP VAT IT00091680561

Sekretariat Domu Pielgrzyma czynny jest
w dni robocze w godz. 9.30-13.00



GDZIE JESTEŚMY?

Miasteczko Bassano Romano znajduje się w województwie Viterbo, około 40 km na północ od Rzymu. Położone jest na terenie pagórkowatym na wysokości ok 350-500 metrów nad poziomem morza, w pobliżu jednej z głównych tras komunikacyjnych, znanych już za czasów Starożytnego Rzymu, (Via Cassia) w połowie drogi między Rzymem a Viterbo, między jeziorem Bracciano i jeziorem Vico, oba pochodzenia wulkanicznego. Obszar ten, w większości pagórkowaty, bogaty jest w bujną faunę, pełną wiekowych buków, dębów i kasztanowców, a także gajów oliwnych. Te cechy natury zapewniają o szczególnym i zdrowym, dalekim od wielkomiejskiego smogu klimacie, chłodnym w upalne lata i ciepłym w zimie.

Klasztor św. Wincentego znajduje się około kilometra od starożytnego centrum pięcioletniego miasteczka, na wzgórzu przy wyjeździe z Bassano Romano przy Drodze wojewódzkiej nr 40, która łączy „Via Cassia” ze skrzyżowaniem do stacji kolejowej Capranica-Sutri, oraz z ościennymi miasteczkami Oriolo i Vejano.

JAK DO NAS DOJECHAĆ?

Do Bassano Romano i klasztoru „San Vincenzo” można łatwo dotrzeć tak środkami własnymi jak środkami transportu publicznego.

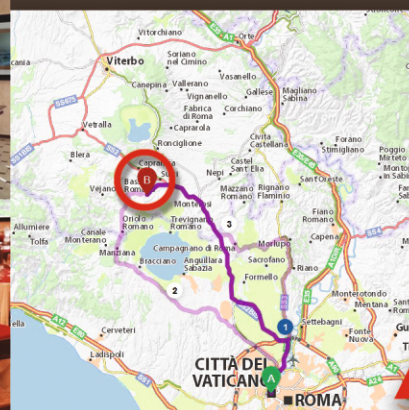
WŁASNYMI ŚRODKAMI LOKOMOCJI:

Z Rzymu: zjazd nr 5 z obwodnicy Rzymu (GRA), - Cassią BIS Veientaną - następnie trasa szybkiego ruchu w kierunku Viterbo (Monterosi-Sutri) - do skrzyżowania na Bassano Romano (48` km)

TRANSPORTEM PUBLICZNYM:

- AUTOBUS (rzymskie autobusy podmiejskie COTRAL) z dworca na Saxa Rubra
- POCIĄG z dworca Ostiense, Trastevere, Watykanu („San Pietro”), w kierunku Viterbo do stacji Capranica-Sutri następnie
- BUS podmiejski do Bassano Romano (4km).
Szczegółowe informacje na naszej stronie internetowej:

www.monastica.info



Ojcowie
Benedyktyni
Sylwestryni



GOŚĆ W DOM BÓG W DOM

- Centrum duchowości
- Oaza spokoju
- Dom Pielgrzyma



BENEDYKTYNI ALE SYLWESTRYNI



Nasza wspólnota zakonna w klasztorze św. Wincentego przynależy do Zakonu Benedyktynów Sylwestrynów, który został założony we Włoszech przez świętego Sylwestra Opata na Górze Montefano koło Fabriano i zatwierdzony przez papieża Innocentego IV w 1248 roku. Należy do jednej z najstarszych rodzin benedyktyńskich. Nasza wspólnota jest stosunkowo młoda. Pierwsi mnisi przybyli do Bassano Romano w 1942 roku, a rozpoczęli swoją działalność w 1945 roku. Jednym z głównych zadań, które uczyniły „Wielkim” nasz klasztor było wychowywanie młodzieży, zwłaszcza powojennych sierot i ubogich, które były bardzo liczną grupą we włoskiej, zrujnowanej wojną rzeczywistości. Tutaj powstały szkoły wszystkich poziomów i stopni, aż do lat siedemdziesiątych, kiedy to szkolnictwo całokształtem przeszło pod kontrolę państwa. Dzisiaj nasza międzynarodowa wspólnota, która liczy około piętnastu mnichów, nadal zajmuje się goszczeniem, lecz już nie szkolnych uczniów, ale pielgrzymów, zarówno przemierzających starodawny szlak drogi Frankijskiej, biegnącej z Cantenbury do grobu św. Piotra, jak i tych, którzy udają się do Rzymu. W domu pielgrzyma przyjmujemy także grupy i rodziny, które chcą dzielić z zakonnikami pokój i duchowość benedyktyńską.



SKOŁA POWOŁAŃ

Jednym z zadań, które od zawsze charakteryzowały nasz klasztor jest pomoc wszystkim tym, którzy szukają własnej tożsamości i prawdziwej drogi życia, zrozumienia własnego powołania, aby lepiej kierować własnym życiem. Nie myślimy więc tylko o tych, którzy chcą podążać drogą powołania zakonnego, ale pragniemy pomagać tym młodym i wszystkim tym, którzy jeszcze poszukują sposobu na własne życie. Poza osobistym spotkaniem z zakonnikami, odpowiednim klimatem klasztoru można tu znaleźć ciszę, modlitwę, wewnętrzną i zewnętrzną spokój, a to wszystko sprzyja rozeznaniu powołania. Wiele osób, po tym jak zakosztowało duchowości klasztornej, wdzięczni za otrzymanie Bożych łask, pozostają związani z klaszturem więzią przyjaźni i wzajemnej współpracy.



GOŚCINNOŚĆ ZAKONNA

Wszystkich przychodzących do klasztoru gości należy przyjmować jak Chrystusa, gdyż On sam powiedział: Gościem byłem i przyjęliście mnie. Wszystkim trzeba też okazywać należyty szacunek, a zwłaszcza braciom oraz pielgrzymom. A zatem, skoro tylko zawiadomią o przybyciu gościa, przełożony i bracia wyjdą mu na spotkanie z całą usłużnością miłości. Najpierw niech się wspólnie pomodlą, później zaś powitają w pokoju. Z największą troskliwością należy przyjmować ubogich i pielgrzymów, ponieważ w nich to przede wszystkim przyjmujemy Chrystusa. Ludziom bogatym sama ich pozycja zapewnia zawsze szacunek.

(Reguła Św. Benedykta)

KLINIKA DUSZ



Klasztor to miejsce spokojne i przyjazne, oaza ciszy i spokoju. W nim wspólnota braci żyje wartościami ducha, prowadząc gości po ścieżkach duchowych, pomagając usunąć lęki i wszystko to, co zakłóca lub zagraża pokojowi duszy. Pojednanie, dobra ocena samego siebie, a przede wszystkim ponowne odkrycie autentycznych wartości religijnych, jest jego źródłem. „Na Świętym Dziedzińcu Duszy Przygarbionych” odnajdują oni gościnność, a bracia pomagają tym, którzy żyją w trudach samotności, wykluczenia, mątek w kryzysie, ofiar przemocy, ale także po prostu tym, którzy potrzebują zatrzymania, oderwania się od świata, by na nowo odkryć siebie, głębszy sens życia i być może, także, dlaczego nie, samego Boga. Elementami, które pomocne są w pracy nad własną duszą i z których korzystali mnisi przez wiele lat jest: sam klasztor, cisza, medytacja, modlitwa, rozmowa z ojcem duchowym...

KOŚCIÓŁ SANKTUARIUM

Szesnastowieczny przyklasztorny kościół pod wezwaniem świętego Wincentego, hiszpańskiego diakona i męczennika z III wieku, zbudowany został przez księżę ród Giustinianich. Miał on służyć jako rodzinne Mauzoleum. Jednak przez ostatnie 40 lat stał się świątynią sanktuarium Świętego Oblicza Naszego Pana Jezusa Chrystusa z obrazu całunu turyńskiego. Stało się to na polecenie Sługi Bożego Ojca Hildebranda Gregori, założyciela i pierwszego opata klasztoru, wielkiego apostoła opuszczonej młodzieży, a także propagatora nabożeństwa do Świętego Oblicza.



MIEJSCE MODLITWY

W sanktuarium można podziwiać naturalnej wielkości kopię Całunu, przechowywaną w Turynie. Kościół jest celem pielgrzymek, jest miejscem, gdzie szczególnie przywołuje się Boże miłosierdzie i dar pokoju. Tutaj mnisi z „San Vincenzo” spotykają się kilka razy dziennie podczas Liturgii Godzin, a także podczas Mszy Konwentalnej. Tutaj wierni proszą o przebaczenie i otrzymują rozgrzeszenie w Sakramencie Pokuty. Tu, powołując się na wstawiennictwo Ojca Świętego św. Jana Pawła II, młodzi ludzie przystępują do sakramentu małżeństwa w rodzinach, kościołach domowych i tych w kryzysie, prosząc o wzmocnienie więzi małżeńskiej lub o łaskę pojednania.



DZIEŁO MICHAŁA ANIOŁA

W latach 1514-1618 u trzydziestoletniego wówczas artysty o imieniu Michał Anioł, pewien rzymianin zamówił marmurowy posąg przedstawiający Chrystusa zmartwychwstałego. Rzeźbiarz z entuzjazmem wziął się od razu do pracy. Gdy praca zbliżała się ku końcowi i jak sam artysta mawiał: „to co nie potrzebne zostało już odrzucone”, Michał Anioł spostrzegł, że w tym, przez siebie samego wybranym bloku marmurowym, znajduje się skaza: czarna żyła, która przecinała lewy policzek Chrystusa. Michał Anioł nie ukończył rzeźby, a na jej miejsce zmuszony został wykonać nową, tę, którą dziś można podziwiać nieopodal Panteonu, w kościele dominikanów, Matki Bożej „Sopra Minerva” w Rzymie. Ta z czarną skazą przez ok. 100 lat została zapomniana gdzieś w Wiecznym Mieście, aż w końcu, nie umknąwszy uwadze mecenasa sztuki, księcia Vincenzo Giustiniani, została przez niego odkupiona za cenę samego marmuru. Chciał nią księżę ozdobić ołtarz kościoła w Bassano Romano. Tak stała ona w ołtarzu przez kilka wieków i zupełnie przez przypadek, w trakcie badań i prac w 2001 roku odnaleziono dokumenty, które zrekonstruowały nie tylko historię, ale także perypetie figury oraz nazwisko autora, pozwoliły na nowo odkryć brawurę Mistrza. Dziś jest to jedyne dzieło Michała Anioła, które znajduje się w rękach prywatnych. W ostatnich latach często jest ona wystawiana w muzeach i na wystawach sztuki tak we Włoszech jak i na świecie.